

# WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Magdalena Gałkowska

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2021 r. w Puławach

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy

1. Ustala, że zdarzenie zaistniało w dniu 24 czerwca 2019r. podczas wykonywania przez powoda P. P. pracy w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwanym A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W., w wyniku którego powód doznał urazu tj. zespołu bólowo-korzeniowego kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy i prostuje protokół nr(...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiego uległ powód P. P., zatwierdzony w dniu 9 sierpnia 2019r. przez pozwanego, w jego pkt 7, w ten sposób, że:

-wykreśla po słowach „ Stwierdza się, że wypadek” istniejący tam wpis „ NIE JEST”, a wpisuje „JEST ;

- wykreśla po słowach: „co uzasadnia się następująco” istniejący poniżej wpis w całości, a wpisuje: ”Zdarzenie zaistniało w dniu 24 czerwca 2019r., w wyniku którego P. P. doznał urazu w postaci doznał urazu- zespołu bólowo-korzeniowego kręgosłupa w odcinku lędźwiowym spełniało kryteria art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ( t.j. Dz.U. z 2019r., poz. 1205 ze zm);

2. Zasądza od A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W. na rzecz powoda P. P. kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 września 2019r. skierowanym wobec pracodawcy: A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W., powód P. P. wnosił o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) sporządzonego w dniu 5 sierpnia 2019r. przez zespół powypadkowy do sprawy zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, zaistniałego w dniu 24 czerwca 2019r. w miejscu pracy powoda w taki sposób, aby ustalić, że wypadek powoda jest wypadkiem przy pracy, co uzasadnia się tym, że zdarzenie spełnia wymogi definicji wypadku przy pracy opisanego w art. 3 ust2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych z dnia 30.10.2002r. ( Dz.U. z 2009r. poz. 167 ze zm).

Pozwani: A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W. powództwa nie uznawali i wnosili o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Powód P. P. zatrudniony był w Piekarni prowadzonej przez pozwanych : A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W. od 1 stycznia 2015r. jako piekarz, w pełnym wymiarze czasu pracy (akta osobowe).

W dniu 24 czerwca 2019r. powód o godz. 5.00 rozpoczął pracę, przystąpił do wykonywania swoich rutynowych czynności i ok. godz. 5.50 przenosił, nachylając się, ręcznie porcje ciasta ważące od 10 do 15 kg z dzieży do pojemnika dzielarko-zaokrąglarki ( zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc 00:00:53 nagrania rozprawy z dnia 16.09.21, zeznania świadka A. K. 00:23:50 nagrania rozprawy z dnia 28.01.20). W czasie wykonywania kolejny raz tej czynności tj. po kolejnym pochyleniu się do dzieży w celu pobrania kolejnej porcji ciasta powód nagle poczuł silny ból i trzask w kręgosłupie w odcinku lędźwiowym, ból był tak silny, że nie mógł się on wyprostować ( zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka N. D. 00:17:42 nagrania rozprawy z dnia 28.01.20). Następnie powód powiedział współpracownikowi A. K. , żeby ktoś go zastąpił, poszedł do szatni, skąd zadzwonił do A. S., powiedział, że ma silny ból kręgosłupa, a pozwana wyraziła zgodę, aby powód opuścił piekarnię i udał się do domu ( zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). W domu ból nasilił się i ok. godz. 9.00 wezwane zostało pogotowie, które zabrało powoda do SPZOZ w P. i powód od tego dnia aż do 5 lipca 2019r. przebywał na oddziale neurologicznym tego szpitala z rozpoznaniem dyskopatia kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego na poziomie L5/S1. Zespół bólowy kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym ( karta leczenia szpitalnego k.11-12, zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Wcześniej powód, w dniu 29 maja 2015r., z powodu bólów kręgosłupa lędźwiowego, miał wykonane badanie RTG i w opisie stwierdzono „Lordozę lędźwiową zachowaną. Przewężenie przestrzeni międzyztrzonowej L5/S1 w przebiegu dyskopatii” ( k. 9v), a w dniu 2 grudnia 2016r. powód miał wykonane badanie MR (k.9). Powód poza wykonanymi badaniami, nie podjął żadnego leczenia kręgosłupa, nie odczuwał silnych dolegliwości ( zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

W piśmie z dnia 5 lipca 2019r. skierowanym do pracodawcy powód poinformował, że w dniu 24 czerwca na terenie piekarni, po dźwignięciu ciasta, doznał silnego bólu kręgosłupa ( k.38)

Pracodawca powołał zespół powypadkowy do sprawy zbadania przyczyn i okoliczności wypadku powoda, zaistniałego w dniu 24 czerwca 2019r., który to zespół w Protokole nr (...) z dnia 5 sierpnia 2019r. stwierdził w pkt 7, że zdarzenie to nie było wypadkiem przy pracy, bo nie było przyczyny zewnętrznej powodującej uraz, przemieszczane ręcznie porcje ciasta mieszczą się w granicach dopuszczalnych norm dźwignania ciężarów przy pracy stałej i nie stanowiły zagrożenia dla zdrowia pracownika, zaś dolegliwości bólowe kręgosłupa były nasileniem istniejących wcześniej dolegliwości kręgosłupa. Według oceny zespołu powypadkowego, dolegliwości te mogły wystąpić w każdych okolicznościach, a praca wykonywana przez powoda mogła jedynie w niewielkim stopniu przyczynić się do nasilenia tych dolegliwości. Dolegliwości powoda mają charakter przewlekły (oryginał dokumentacji – koperta k.55, ksero:k.33-34v, 36-37, 7-8v, zeznania świadków: A. P. 00:36:19 nagrania rozprawy z dnia 28.01.20 i E. R. 00:44:10 nagrania rozprawy z dnia 28.01.20).

W dniu 6 sierpnia 2019r. powód został zapoznany z treścią protokołu powypadkowego, a protokół ten w dniu 9 sierpnia został zatwierdzony przez pracodawcę.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim nieprzerwanie do końca października 2019r., po opuszczeniu szpitala nadal odczuwał dolegliwości bólowe kręgosłupa L-S, kontynuował więc leczenie ambulatoryjne u lekarza rodzinnego, od 30 lipca 2019r. leczył się u lekarza neurologa (k.59-62, 65), w okresie od września do grudnia 2019r. uczęszczał na rehabilitację (k.58, 66-67).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc oraz w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, wymienione wyżej, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kp sąd obdarzył wiarą w całości, bo jego zeznania są poparte dowodami w postaci dokumentacji medycznej, zaś opis w czynności, które wykonywał on w dniu 24 czerwca w miejscu pracy na terenie piekarni nie jest sporny, w szczególności opis ten jest zgodny z zeznaniami świadka A. K., którego

zeznania należy obdarzyć wiarą. Zeznania powoda, w szczególności co do jego wcześniejszego stanu zdrowia, korelują przede wszystkim z dokumentacją medyczną złożoną do akta sprawy, ale także też z zeznaniami świadka N. D., które to zeznania też należy obdarzyć walorem wiarygodności z uwagi na ich zgodność ze stanem faktycznym. Zeznania świadków: E. R. I A. P. są zgodne z zapisami zawartymi w protokole ustalania przyczyn i okoliczności wypadku powoda i zasługują na obdarzenie ich wiarą.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Na wstępie podnieść należy, że żądanie powoda ustalenia, iż zdarzenie, które miało miejsce w dniu 24 czerwca 2019r. w czasie i miejscu pracy, podczas wykonywania przez niego, w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwanymi: A. S., (...) s.c. w K., A. S. i D. W., a polegające na tym, że powód, podczas wykonywania zwykłych czynności pracowniczych doznał nagle urazu tj. ostrego zespołu bólowo-korzeniowego kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy, jest roszczeniem w trybie art.189 kpc, zgodnie z którym, można żądać ustalenia przez sąd istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy strona ma w tym interes prawny. We wzorze protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16.09.2004 w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. Nr 227, poz. 2298), w tzw. pouczeniu, jest informacja o tym, że poszkodowany pracownik może wystąpić do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu (powypadkowego) na podstawie art. 189 kpc i pouczenie zawarte pod treścią Protokołu nr(...) sporządzonego w dniu 5 sierpnia 2019r. przez pozwanego pracodawcę zawiera taką informację. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z 1 lipca 2009r. (Dz. U. Nr 105, poz.870), poszkodowany pracownik ma prawo do zgłaszania uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym, ale też brak jest podstaw do stwierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego, gdy poszkodowany pracownik nie zgłosił zastrzeżeń, to nie ma możliwości spowodowania dalszej kontroli tego protokołu, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia bowiem przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub nieuznania w protokole powypadkowym zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej). Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.12. 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu... (Dz. U. Nr 234, poz. 1974), w przypadku ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie protokół powypadkowy stanowi pierwszy dokument konieczny do wystąpienia z wnioskiem o to świadczenie, ale wniosek taki może być oparty również na prawomocnym wyroku sądu pracy w sprawie pracowniczej o ustalenie lub sprostowanie protokołu powypadkowego. Zatem powództwo w trybie art. 189 kpc jest uprawnione, a wyrok zastępuje wymaganą treść protokołu powypadkowego. Istnienie interesu prawnego w ustaleniu treści protokołu powypadkowego potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05, OSNP 2006/15-16/228).

Powód domaga się też w pozwie, po ustaleniu jak wyżej, sprostowania w zakresie dokonanych ustaleń przed sądem, treści protokołu powypadkowego nr (...) sporządzonego w dniu 5 sierpnia 2019r. przez pozwanego pracodawcę, w pkt 7 w ten sposób, żeby ustalić, że wypadek powoda był wypadkiem przy pracy". Oczywiście dopuszczalne jest żądanie sprostowania przed sądem protokołu powypadkowego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2001 r. w sprawie II UKN425/00), bo pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 189 k.p.c.). A zatem należy uznać, że pracownik może skutecznie żądać przed sądem pracy, aby jego pracodawca sprostował niekorzystne dla niego zapisy protokołu powypadkowego. Przy czym pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 k.p.c. do uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca (wyrok SN z 14 maja 2009 r., II PK 282/08).

W przedmiotowej sprawie, zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę do zbadania okoliczności przedmiotowego zdarzenia, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, odmówił uznania przedmiotowego zdarzenia opisanego przez powoda, jako wypadku przy pracy.

Zgodnie z brzmieniem art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ( t.j. Dz.U. z 2009r. poz. 1322 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika na rzecz pracodawcy czynności nawet bez polecenia , w czasie pozostawania przez pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd, po stwierdzeniu istnienia interesu prawnego powoda w przedmiotowym żądaniu, zbadał merytorycznie treść spornego protokołu i uznał, że zdarzenie o przebiegu opisanym w protokole powypadkowym, winno być uznane za wypadek przy pracy. Oczywiście, aby dane zdarzenie było uznane za wypadek przy pracy, to muszą wystąpić wszystkie przesłanki wskazane w art. 3 w/w ustawy łącznie i w ocenie sądu, tak było w przypadku zdarzenia, w którym uczestniczył powód, a mającego miejsce w dniu 24 czerwca 2019r

Zespół powypadkowy stwierdził, iż przedmiotowy wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż - jak wpisano w pkt 7 protokołu - nie było przyczyny zewnętrznej powodującej uraz, przemieszczane ręcznie porcje ciasta mieszczą się w granicach dopuszczalnych norm dźwigania ciężarów przy pracy stałej i nie stanowiły zagrożenia dla zdrowia pracownika, zaś dolegliwości bólowe kręgosłupa były nasileniem istniejących wcześniej dolegliwości kręgosłupa. Według ceny zespołu powypadkowego, dolegliwości te mogły wystąpić w każdych okolicznościach, a praca wykonywana przez powoda mogła jedynie w niewielkim stopniu przyczynić się do nasilenia tych dolegliwości. Dolegliwości powoda mają charakter przewlekły.

Powód w treści uzasadnienia pozwu, jak też i w czasie przesłuchiwania jego w charakterze strony, przedstawiał cały czas konsekwentnie taki sam opis stanu faktycznego zaistniałego w dniu 24 czerwca 2019r., w szczególności czynności wykonywanych przez niego tego dnia w miejscu pracy, a taki sam opis stanu faktycznego zasadniczo został też ustalony w protokole powypadkowym przez zespół powypadkowy. Zatem uznać należy, że bezpośrednio przed wystąpieniem silnego bólu kręgosłupa, powód wykonywał zwykłe czynności piekarza tj. pochylał się i przenosił porcje ciasta o dopuszczalnym przepisami ciężarze z niżej umiejscowionej dzieży do pojemnika zaokrągłającego. Powód przyznał też przed sądem, ale też i złożył dokumentację medyczną, że istotnie już wcześniej, wobec tego, że odczuwał dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego, to w dniu 29 maja 2015r. miał wykonane badanie RTG i w opisie stwierdzono „Lordozę lędźwiową zachowaną. Przewężenie przestrzeni międzytrzonowej L5/S1 w przebiegu dyskopatii”, wykonane zostało też w dniu 2 grudnia 2016r. badanie MR, ale - jak podał, poza tymi wykonanymi badaniami, to nie podjął żadnego leczenia z powodu kręgosłupa, bo nie odczuwał silnych dolegliwości bólowych.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka, zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki, przy czym przyczyna wypadku nie musi być jedna, lecz w katalogu przyczyn zdarzenia przyczyny zewnętrzne mogą występować obok przyczyn wewnętrznych, a przyczyny zewnętrzne to nie tylko siły przyrody, narzędzia i maszyny oraz działania innych osób, ale także sama praca i towarzyszący jej wysiłek. Praca zaś to nie tylko jakieś nadzwyczajne, zlecone pracownikowi w danym dniu zadania lub nietypowe warunki ich realizacji, ale także zwykłe codzienne czynności pracownicze. Nadmierność zaś wysiłku pracownika przy wykonywaniu pracy nie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych norm odporności, dotyczących przeciętnego, zdrowego człowieka, ale powinna być odnoszona do indywidualnych właściwości psychofizycznych danej osoby i to w konkretnym dniu pracy. Wykonywanie więc zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia. Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym

pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej. Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika. Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, także nawet niefortunny odruch pracownika – jego nieskoordynowane poruszanie się, powodujące potknięcie się i upadek.

Utrwalone także orzecznictwo Sądu Najwyższego, które sąd rozpoznający sprawę również podziela, uznaje że gdy wystąpiło istotne pogorszenie stanu zdrowia, to uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy nie jest wykluczone. W konsekwencji nagłego zdarzenia zaistniałego w trakcie świadczenia pracy może dojść do pogorszenia stanu zdrowia pracownika już dotkniętego schorzeniem samoistnym i w takiej sytuacji również zaistnieje wypadek przy pracy, oczywiście o ile to zdarzenie istotnie i niewątpliwie wpłynie na zwiększenie już istniejącego uszczerbku na zdrowiu, a jeżeli uszczerbek na zdrowiu powoda był samoistny i nie powstał jako konsekwencja zdarzenia związanego z pracą, to nie można zakwalifikować tego zdarzenia jako wypadku przy pracy zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ponieważ nie zostały spełnione łącznie wszystkie przesłanki określone w powołanym przepisie ( np. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 7 czerwca 2011 r. w sprawie II PK 311/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie III APa 8/14). Dla stwierdzenia wypadku przy pracy konieczne jest, by nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku z pracą w istotny sposób przyspieszyło lub pogorszyło tego rodzaju stan chorobowy. Należy też podnieść, że pojęcie urazu zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 13 ustawy wypadkowej z 2002 r. jako uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego, przy czym uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka w pojęciu urazu należy rozumieć szeroko, a więc jako wszelkie zmiany w organizmie. Wprowadzenie zatem do obecnej definicji wypadku przy pracy przesłanki urazu nie oznacza wykluczenia zakwalifikowania istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako wypadku przy pracy. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 311/10 (Monitor Prawa Pracy 2011 nr 11, s. 605 - 607), słowo "uszkodzenie" w definicji urazu nie ma jednego znaczenia (desygnatu) w języku polskim, nawet gdy odnosi się do tkanki lub narządu ciała. Przecież uszkodzenie to również nadwyrężenie lub naruszenie tkanki rozumiane jako pogorszenie stanu zdrowia pracownika. Wykładnia gramatyczna (literalna) pojęcia "uraz" nie pozwala na zawężenie znaczenia słowa "uszkodzenie" tylko do fizycznego (anatomicznego) zniszczenia tkanki ciała. Uraz nie powinien być redukowany tylko do zmian anatomicznych, co może sugerować słowo "uszkodzenie" (tkanki lub narządu), gdyż nie są wykluczone zaburzenia lub zmiany czynnościowe u pracownika spowodowane wypadkiem przy pracy, które nie będą polegały na zmianach anatomicznych (np. psychiczne). O ile można się zgodzić, że odczuwany w trakcie zdarzenia ból nie stanowi urazu, gdyż raczej uznawany jest za jego objaw, to inaczej jest w przypadku pogorszenia stanu zdrowia, zwłaszcza zaostrzenia w istotnym stopniu dolegliwości samoistnej istniejącej przed wypadkiem. Nie można więc traktować rozłącznie (albo/albo) urazu i pogorszenia stanu zdrowia. Taki kierunek wykładni może spowodować, że pracownicy dotknięci samoistną chorobą, nigdy nie będą mogli ustalić wypadku przy pracy, jeżeli od razu nie ujawni się "uszkodzenie tkanki lub narządu ciała".

Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę podziela przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego i przenosząc je na realia przedmiotowej sprawy, to stwierdzić należy, że choć powód w dniu 24 czerwca 2019r. wykonywał zwykłe czynności, podejmowane przez niego w codziennej pracy w normalnych warunkach, to jednak tego dnia czynności te wykonywane były nadmiernym wysiłkiem dla niego - przy uwzględnieniu j istniejącego stanu zdrowia, a tym samym mogą być uznane za czynnik zewnętrzny powodujący uraz kręgosłupa, choć zmiany krążka miedzykręgowego L5-S1 istniały już w organizmie powoda. Z opisu bezspornego stanu faktycznego wynika bowiem, że powód odczuł ów silny ból kręgosłupa nagle podczas właśnie wykonywania tych rutynowych, zwykłych czynności pracowniczych. Jak już wyżej podniesiono, zdarzenie musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem, a przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu. Jak wynika

z ustalonego stanu faktycznego, powód wobec tego, że odczuwał dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego, to w dniu 29 maja 2015r. miał wykonane badanie RTG i w opisie stwierdzono „Lordozę lędźwiową zachowaną. Przewężenie przestrzeni międzytrzonowej L5/S1 w przebiegu dyskopatii”, wykonane zostało też w dniu 2 grudnia 2016r. badanie MR. Jednakże, jak też wynika z ustalonego stanu faktycznego, powód po wykonaniu tych badań i rozpoznaniu schorzenia, nie podjął leczenia, bo nie odczuwał silnych dolegliwości bólowych.

Sąd – w takiej sytuacji, dopuścił opinie biegłych sądowych z zakresu neurologii: P. W. (1) (opinia na piśmie k.82-84, opinia uzupełniająca k.105-105v) i następnie – wobec kwestionowania opinii biegłego P. W., W. G. (1) (opinia na piśmie k133-135v) zadając im pytania: 1/ czy czynności, które powód wykonywał w miejscu pracy w dniu 24 czerwca 2019r.– pochylenie się i przenoszenie ciasta z niżej umiejscowionej dzieży do pojemnika zaokrąglającego, mogły wywołać u powoda dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowo- krzyżowym i spowodować w organizmie powoda uraz, który miał wpływ na rozpoznanie postawione w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego powoda – dyskopia kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego na poziomie L5/S1, zespół bólowy kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym i 2/ czy stan zdrowia powoda istniejący przed tą datą, a stwierdzony min. w wyniku badania MR, miał wpływ na wystąpienie w dniu 24 czerwca 2019r. urazu u powoda i rozpoznanie postawione w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego powoda – dyskopia kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego na poziomie L5/S1, zespół bólowy kręgosłupa w odcinku lędźwiowo- krzyżowym.

Jak już wyżej podniesiono, pojęcie urazu należy rozumieć szeroko, a więc jako wszelkie zmiany w organizmie a tym samym nie jest wykluczone zakwalifikowanie istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako wypadku przy pracy. Biegli w swoich opiniach zgodnie stwierdzili, że w dniu 24 czerwca 2019r. powód po nagłym pochyleniu się i podniesieniu ciężaru doznał urazu przeciążeniowego kręgosłupa L-5 - zespołu bólowo-korzeniowego kręgosłupa L-5 i w tym zakresie oczywiście opinie te sąd podzielił. Jednakże biegli udzielili innych odpowiedzi na postawione im pytania tj. biegły P. W. odpowiadając na pytania podał, że czynności które wykonywał powód w dniu 24 czerwca w miejscu pracy nie były przyczyną dyskopatii kręgosłupa lędźwiowego na poziomie L5/S1 oraz zespołu bólowego kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, a przyczyną tego zespołu były zmiany zwyrodnieniowe oraz dyskopia L5/S1 istniejące przed zdarzeniem. Biegły także podał, że to destabilizacja istniejącej przed zdarzeniem protruzji tarczy międzykręgowej L5-S1 spowodowała zespół bólowo-korzeniowy kręgosłupa i gdyby nie było zmian zwyrodnieniowych i protruzji tarczy międzykręgowej, to prawdopodobnie nie wystąpiłyby u powoda objawy bólowo-korzeniowe, jako że przeciążenie kręgosłupa L-S u powoda w dniu 24 czerwca nie było nadzwyczajne. Natomiast biegły W. G., odpowiadając na pytania uznał, że czynności które wykonywał powód dnia 24 czerwca w miejscu pracy były właśnie przyczyną urazu, który spowodował dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowo- krzyżowym na tle istniejącej już wcześniej patologii krążka międzykręgowego L5-S1, a stan zdrowia powoda istniejący przed tą datą określony tylko na podstawie opisu wyniku badania radiologicznego, mógł mieć wpływ na wystąpienie w dniu 24 czerwca urazu. Sąd, analizując treść tych opinii biegłych, mając na uwadze przedstawione wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego, podzielił w całości wnioski zawarte w opinii biegłego W. G. (1), bo biegły rzeczowo, fachowo i przekonująco przedstawił swoją opinię, uzasadnił dlaczego jego zdaniem jako specjalisty, czynnikiem zewnętrznym wprost powodującym wystąpienie u powoda urazu było nagłe pochylenie się i przenoszenie ciasta z niżej umiejscowionej dzieży do znajdującego się wyżej pojemnika; natomiast stan zdrowia powoda istniejący przed 24 czerwca 2019r., określony tylko na podstawie opisu wyniku badania radiologicznego, mógł mieć tylko wpływ na wystąpienie w dniu 24 czerwca urazu. Jak już wyżej podniesiono, według orzecznictwa Sądu Najwyższego, zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Zatem w świetle opinii biegłego W. G., wprawdzie w organizmie powoda istniała wcześniej stwierdzona patologia krążka międzykręgowego L5-S1, to jednak ona sama w sobie nie spowodowała powstania u powoda w dniu 24 czerwca 2019r urazu przeciążeniowego kręgosłupa L-5, którego objawem był zespół bólowo-korzeniowy kręgosłupa L-5, tylko bezpośrednio spowodował to czynnik zewnętrzny, czyli wykonywanie czynności pracowniczych. Jak wyżej podniesiono, sąd w całości podzielił opinię biegłego W. G., a nie podzielił opinii biegłego P. W. - co do jego wniosków, a szczególności co do jego stanowiska, że to destabilizacja istniejącej przed zdarzeniem protruzji tarczy międzykręgowej L5-S1 spowodowała u powoda zespół bólowo-korzeniowy kręgosłupa i gdyby nie

było zmian zwyrodnieniowych i protruzji tarczy międzykręgowej, to prawdopodobnie nie wystąpiłyby u powoda objawy bólowo-korzeniowe, jako że przeciążenie kręgosłupa L-S u powoda w dniu 24 czerwca nie było nadzwyczajne. W ocenie sądu, fakt, że przed powstaniem urazu powód wykonywał zwykłe czynności pracownicze, które nie powodowały- u przeciętnie zdrowego człowieka nadzwyczajnego przeciążenia kręgosłupa, nie może powodować uznania, że tak też było w przypadku powoda i gdyby nie było u niego zmian zwyrodnieniowych i protruzji tarczy międzykręgowej, to prawdopodobnie nie wystąpiłyby u niego objawy bólowo-korzeniowe. Pamiętać należy, że – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, nadmierność wysiłku pracownika przy wykonywaniu pracy nie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych norm odporności, dotyczących przeciętnego, zdrowego człowieka, ale powinna być odnoszona do indywidualnych właściwości psychofizycznych danej osoby i to w konkretnym dniu pracy. Biegły W. G. w swoich wnioskach właśnie uwzględnia takie stanowisko judykatury, uznając że czynności które wykonywał powód dnia 24 czerwca w miejscu pracy były właśnie – w jego przypadku, bezpośrednią przyczyną urazu, który spowodował dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowo- krzyżowym, a stan zdrowia powoda istniejący przed tą datą mógł mieć wpływ na wystąpienie w dniu 24 czerwca urazu. Sąd więc w całości podzielił opinię biegłego W. G. i wnioski w niej zawarte, bo biegły jednoznacznie, fachowo i stanowczo oraz wyczerpująco odpowiada na pytania sądu i ta opinia jest dla sądu przekonywująca; natomiast opinia biegłego P. W. zawiera w swojej treści lakoniczne stwierdzenia, jest też niejednoznaczna, bo zawiera stwierdzenie: „gdyby nie było zmian zwyrodnieniowych i protruzji tarczy międzykręgowej, to prawdopodobnie nie wystąpiłyby u powoda objawy bólowo-korzeniowe” i sąd tej opinii nie podzielił.

Zatem stwierdzić należy, że przyczyny powstania u powoda urazu w dniu 24 czerwca 2019r. były właśnie mieszane tj. istniała wcześniej stwierdzona patologia krążka międzykręgowego L5-S1, ale jednak ona sama w sobie nie spowodowała powstania u powoda w dniu 24 czerwca 2019r. urazu kręgosłupa, tylko bezpośrednio spowodował to konkretny czynnik zewnętrzny, czyli wykonywanie czynności pracowniczych, które tego dnia dla powoda, przy uwzględnieniu jego stanu zdrowia, stanowiły dla niego nadmierny wysiłek. Oczywiście mogło więc być i tak, że zupełnie inny czynnik, leżący poza sferą pracodawcy, mógł wywołać bezpośrednio powstanie u powoda urazu, ale tym razem stało się to w miejscu pracy, podczas wykonywania obowiązków pracowniczych i istnieje bezpośredni związek pomiędzy czynnością polegającą na pochyleniu się powoda do niżej położonej dzieży i przeniesieniu ciasta do innego wyżej umiejscowionego pojemnika, a powstaniem u powoda urazu. Powód już w 2015r. miał stwierdzoną w badaniach patologię krążka międzykręgowego L5-S1 i pracując jako piekarz u pozwanych od 2015r. wielokrotnie wykonywał czynności polegające na pochyłaniu się i przenoszeniu porcji ciasta o dopuszczalnym przepisami ciężarze z niżej umiejscowionej dzieży do pojemnika zaokrąglającego. Jednakże dnia 24 czerwca, podczas wykonywania tych samych czynności nieoczekiwanie i nagle poczuł silny ból, a więc uznać należy, że tego dnia, uwzględniając jego indywidualne predyspozycje zdrowotne, praca ta stanowiła konkretnie dla niego nadmierne obciążenie, czyli była nadmiernym subiektywnie dla niego wysiłkiem i stała się zewnętrzną przyczyną powstania urazu.

Zatem uznać należy, że w dniu 24 czerwca 2019r. powód uległ wypadkowi przy pracy, bo zdarzenie to było nagłe, wywołane zostało przyczyną zewnętrzną, przy czym jeszcze raz należy podnieść, że przyczyna zewnętrzna, to każda inna przyczyna niż wewnętrzna, czyli pochodząca z organizmu pracownika, która pogłębiła istniejące wcześniej schorzenie, a więc każde zdarzenie zewnętrzne pozostające w związku z wykonywaniem pracy, które spowodowało nagłe i gwałtowne pogorszenie samoistnych schorzeń. Taka sytuacja, zdaniem sądu, zaistniała w przedmiotowej sprawie, a tym samym uznać należy, że zdarzenie to spełniło kryteria art. 3 ust1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zatem należało ustalić, że zdarzenie jakiemu uległ on w dniu 24 czerwca 2019r. w miejscu pracy, było wypadkiem przy pracy i sprostowania w tym zakresie treści protokołu powypadkowego nr (...) sporządzonego w dniu 5 sierpnia 2019r. przez pozwanego pracodawcę, tj. w pkt 7 w ten sposób, że wykreśla po słowach „Stwierdza się, że wypadek” istniejący tam wpis „NIE JEST”, a wpisuje „JEST oraz wykreśla po słowach: „co uzasadnia się następująco” istniejący poniżej wpis w całości, a wpisuje: ”Zdarzenie zaistniało w dniu 24 czerwca 2019r., w wyniku którego P. P. doznał urazu w postaci doznał urazu- zespołu bólowo-korzeniowego kręgosłupa w odcinku lędźwiowym spełniało kryteria art. 3 ust

1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ( t.j. Dz.U. z 2019r., poz. 1205 ze zm).

Wobec tego sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art.98 kpc w zw. z §9 ust 1 pkt 4 i § 15 ust 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego ( Dz.U. z 2018r, poz.265).

.

--

--	--

Początek formularza

--

--

Dół formularza